

C O D Z I E N N Y

KURJER LUBELSKI

CENA PRENUMERATY:

W Lublinie rocznie 5 rb. 20 kop.
 kwartalnie 1 " 30 "
 miesięcznie — " 45 "
 Z przesyłką pocztową:
 rocznie 6 rb. — kop.
 kwartalnie 1 " 50 "
 Zagranicą 8 rb. rocznie.
 Zmiana adresu poczt. 20 kop.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Krakowskie-Przedmieście 60.
 Skrzynka pocztowa № 62.

TELEFON Redakcji i Admistr. 2-82, Drukarni 2-72.

Administracja otwarta od godz. 9-ej do 2-ej popoł. i od 5-ej do 6-ej wiecz. W niedziele tylko od 10-ej do 12-ej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 11-ej do 12-ej i od 4-ej do 5-ej wieczorem.

CENA OGŁOSZEŃ:

Jednoszpaltowy wiersz petitem lub jego miejsce na 1-ej stronie 25 kop., na 2-ej stronie — 15 kop., na 4-ej stronie 10 kop.
 Drobne ogłoszenia po 2 kop. od wstępu.
 Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada.

Prace nadesłane bez wskazania warunków Redakcja zamieszcza bezpłatnie. Rękopisów nie zwraca się

Z galerji typów.

Iks, choć mądrych nie znał ksiąg,
 Wielec był uczony;
 Wiedział, że ma każdy drag,
 końce... na dwie strony;
 Że księżyc... nie świeci w dzień,
 a słońce po zmierzchu.
 Że drzewo ma z dołu... pień,
 a korony... z wierzchu.
 Że ma człowiek dwoje nóg,
 a koń nogi cztery.
 Że nie może kochać wróg,
 a zdradzić druh szczery.
 Że choć stary jest ten świat,
 nowe ma nauki,
 Że nie może stary dziad
 mieć bez dzieci wnuki.
 Że nie może panna być,
 choćby chciała, wdowa,
 I że koniak trzeba pić
 wyłącznie Szustowa!

Coraz lepiej!

Przed samymi świętami Duma jeszcze raz rozpatrywała projekt samorządu miejskiego dla Królestwa, który, jak wiadomo, przeszedł już wszystkie stadja i perypetje drogi parlamentarnej, a ostatnio rozważany był w komisji pojednawczej.

Właśnie z przebiegu prac tej komisji zdawał sprawę hr. Bennigsen. Komisja osiągnęła porozumienie w dwóch punktach: co do cenzusu wyborczego i co do trybu dozoru administracyjnego nad uchwałami rad miejskich; w obydwu tych kwestjach przyjęto propozycje Rady Państwa. Natomiast w kwestji dopuszczenia w obradach języka polskiego, ani członkowie Rady Państwa, ani posłowie do Dumy nie chcieli ustąpić i pozostali przy swych zdaniach.

W imieniu Koła Polskiego znów oficjalne „oświadczenie“ złożył poseł Świeżyński. Powiedział on, że Koło „głosuje za redakcją, przyjętą jednomyślnie przez komisję pojednawczą“, która podwyższyła cenzus wyborczy w porównaniu z uchwałą Dumy.

„Co się tyczy artykułu o zakresie władzy gubernatorów w stosunku do postanowień rad miejskich, to jesteśmy zmuszeni — mówił dosłownie p. Świeżyński — zgodzić się na redakcję Rady Państwa, ażeby nie przeszkadzać urzeczywistnieniu projektu“. Należy wyjaśnić, że ta redakcja poddaje wszystkie uchwały rad miejskich pod nadzór gubernatorów nie tylko co do ich zgodności z prawem, ale i co do ich celowości, czyli wszystkie postanowienia czyni zależnymi od zgody przedstawicieli władz administracyjnych.

Tylko na jednym punkcie Koło Polskie „stoi niewzruszenie na dawnym stanowisku“, na tym samym co i przedsta-

wiciele Dumy w komisji pojednawczej i większość posłów w plenum: mianowicie, obstaje przy możności przemawiania po polsku w radach miejskich, z zastrzeżeniem, że przewodniczący ma prowadzić obrady w języku rosyjskim i że każda polska mowa musi być na żądanie chociażby jednego radnego przetłumaczona na język rosyjski.

Jak widzimy, w „oświadczeniu“ Koła polskiego znalazły się te same postulaty, które już przedtem ono przyjęło i które były ostro przez opinię polską potępione. Stałość przekonań oportunistycznych i ugodowych rzeczywiście nadzwyczajna!

Nie tak „konsekwentnym“ był poseł warszawski Aleksiejew, niegdyś autor uwagi, nakazującej przewodniczącemu Rady miejskiej prowadzić obrady w języku urzędowym; uwaga ta weszła do redakcji, brnionej dziś przez Koło polskie i nawet nadała jej nazwę projektu Aleksiejewskiego. Teraz pan Aleksiejew z całą stanowczością wypowiedział się przeciwko „projektowi Aleksiejewskiemu“, żądając „ze względów praktycznych i państwowych“ zupełnego wyrugowania języka polskiego.

Ta pozorna niekonsekwencja w gruncie rzeczy jest daleko konsekwentniejszą i, niestety, skuteczniejszą od „niewzruszonej“ polityki Koła, bo gdy Aleksiejew atakuje, obrywa prawa Polaków i sięga coraz dalej, Koło Polskie, po wejściu na drogę zgody, coraz więcej ustępuje i musi dziś bronić tego, co jeszcze przed rokiem zwalczało, a przed dwoma laty uważałoby za rzecz nie do pomyślenia.

Takie są plody „polityki realnej“, prowadzonej przez Koło. Ale to wcale nie smuci i nie zastanawia endeków. Oni w dalszym ciągu są z siebie bardzo zadowoleni, a „Gazeta Warszawska“ zaczyna artykuł wstępny, poświęcony ostatnim uchwałom Dumy od słów: „Sprawa samorządu miejskiego posunęła się o duży krok naprzód“.

Rzeczywiście, uchwalenie przez Dumę, że gubernator ma decydować o słuszności i celowości każdego postanowienia w dziedzinie gospodarki miejskiej, jest dużym krokiem naprzód — ku unicestwieniu samorządu.

Zamiast samorządu będziemy mieli gubernatororząd; ale w takim razie nie wiadomo co się właściwie zmieni w porównaniu z obecnym stanem rzeczy. Chyba to, że prezydent miasta będzie się nazywał „gołowa“.

G. Żyński.

Rugowanie języka polskiego w Chełmszczyźnie.

Coraz więcej, ze strony odpowiednich czynników, przejawia się usiłowanie do wyrugowania języka polskiego w Chełmszczyźnie, zewsząd, gdzie dotąd mieszkańcy swobodnie nim się posługiwali. Po znanych już sprawach o szyldy polskie, po usiłowaniu zabronienia przemówień po polsku na zebraniu towarzystw kredytowych, przysłała kolej na instytucje pocztowe.

Od niejakiego czasu poczty miejscowe odmawiają przyjmowania korespondencji poleconej z adresami po polsku, nawet Lublin nie przyjmuje takiej korespondencji adresowanej po polsku do gubernji chełmskiej.

Odmowa taka na poczekie w Chełmie spotkała p. T. K. Pan K. zatelegrafował z odpowiedzią zapłaconą do naczelnika okręgu pocztowego w Grodnie z prośbą o wyjaśnienie, czy odmowa kantoru chełmskiego jest legalna. W odpowiedzi naczelnik okręgu zawiadomił p. K., że odmowa przyjęcia przekazu pieniężnego adresowanego po polsku przez kantor chełmski jest legalna, a to na zasadzie § 126 przepisów pocztowych z 1909 r.

W paragrafie tym powiedziano, że wszelkiego rodzaju korespondencja rekomendowana winna być adresowana po rosyjsku z wyjątkiem gubernji Królestwa Polskiego, gdzie dopuszcza się i język polski.

Widzimy więc, że naczelnik okręgu pocztowego w Grodnie w swej odpowiedzi wkracza w kompetencję ciał prawodawczych i jest w jawnej z nimi sprzeczności, gdyż prawodawcze instytucje orzekły, że gub. chełmska pozostawia się w granicach Królestwa Polskiego a wyłącza się tylko z pod zarządu warsz. gien. gubernatora.

Za przykładem naczelnika idą i niżsi urzędnicy pocztowi w Chełmie. Jeden z nich, gdy tylko dowiedział się o odpowiedzi p. K. nadeszłej z Grodna, uznał za stosowne odmówić wydania posłańcowi tegoż p. K. przesyłki, gdyż pokwitowanie na awizacji było po polsku.

Ma się rozumieć z obiema sprawami p. K. udaje się ze skargą do władz wyższych w Petersburgu.

Uchwały Kadetów.

W tych dniach odbyła się konferencja partji Kadetów, na której przyjęto następujące uchwały:

W kwestji taktyki w Dumie:

Niejasna sytuacja, jaka panowała w kraju i w Dumie Państwowej, podczas przewodniczenia w Radzie ministrów W. Kokowcowa, ustępuje obecnie wzrastającej konieczności odnalezienia określonego wyjścia z tej sytuacji — w tę lub inną stronę.

Kraj żąda od opozycji, aby ta, działając z większą stanowczością, spódziłała ostatecznemu wyjaśnieniu sytuacji.

Urzeczywistnienie tego zadania wymaga zorganizowania wszystkich sił opozycyjnych w kraju i w Dumie dla wspólnej walki politycznej.

Celem wspólnych wysiłków opozycji powinno być odosobnienie rządu.

Dla wzmocnienia węzłów, łączących kraj

z opozycją, frakcja „Wolności Ludu“, powinna, niezależnie od wskazań poprzednich konferencji, zorganizować bardziej częste wystąpienia z katedry Dumy, odzywać się szybciej na wiadomości o pogwałcenie prawa, drogą składania interpelacji oraz wnoszenia, w pewnych wypadkach, projektów praw, które mogą mieć szczególne znaczenie dla tych lub innych demokratycznych warstw ludności.

Z powodu podróży do Lwowa posta Łaskiewiczza uchwalono.

Wobec ukazania się w prasie fałszywych informacji o stosunku konferencji, partyjnej do postępu W. Łaskiewiczza, konferencja stwierdza, że wyjaśnienia W. Łaskiewiczza nie znalazły oddźwięku wśród zebranych. Konferencja uznaje postępek W. Łaskiewiczza za niedopuszczalne pogwałcenie dyscypliny partyjnej i wyraża życzenie, ażeby frakcja zajęła się rozważeniem tej sprawy.

PROGRAM nowego generał-gubernatora.

Nowomianowany warszawski generał-gubernator Żylinskij zjechał już do Warszawy i na pierwszym oficjalnym przyjęciu przedstawicieli władz miejscowych zwrócił się do urzędników cywilnych z następującą przemową, w której wyraził program swej działalności:

„Najjaśniejszy Pan raczył postawić mnie na czele zarządu kraju Nadwiślańskiego. Z czcią i zoboźną przyjmując tę oznakę zaufania Monarszego, dołożę wszelkich sił, aby wykonać włożone na mnie zadanie. Miałem już możność obznajmienia się nieco z zarządem kraju, gdy zajmowałem w 1906—1907 r. urząd tymczasowego gubernatora gub. kieleckiej. Pracowałem wówczas pod kierunkiem czcigodnego i ogólnie poważanego gien. adjutanta, Skatona, który meżnie i z poświęceniem zajmował urząd generał-gubernatora warszawskiego w tych ciężkich dla Rosji latach.

Mego doświadczenia osobistego jest jednak za mało i oczywiście będę opierał się na waszym doświadczeniu, panowie, licząc na współdziałanie i pomoc waszą.

Monarchowie Rosyjscy zawsze po ojcowsku troszczyli się o kraj Nadwiślański zarówno jak i o inne prowincje naszej rozległej ojczyzny.

Właśnie niedawno włościanstwo miejscowe obchodziło 50-lecie jednego z największych aktów troskliwości Monarszej o jego dobrobyt.

A więc wykonywując rozkazy swoich Monarchów, władza miejscowa w kraju nie może być inna, niż przychylna, lecz jednocześnie twarda, zdolna do wykazania w razach koniecznych siły, którą jej daje prawo, a nakazuje obowiązek.

W ciągu ostatnich 100 lat pod berłem Monarchów Rosyjskich kraj Nadwiślański rozwiniął się, podniósł się jego przemysł i dobrobyt ludności wiejskiej po nadaniu gruntów.

Interesy ekonomiczne już go wiążą z całą Rosją wewnętrzną. Wielu z jego mieszkańców przykłada swą wiedzę i pracę w rozmaitych dziedzinach działalności na całej przestrzeni naszego Cesarstwa.

Trzeba, zatem, abyście dalej prowadzili ten kraj drogą wskazaną przez historję wspólną dla całej Rosji, wiodącą do dobrobytu, jednności i potęgi, którą oddawna prowadzi na szczyty jego Panujący Wodzowie.

Z naszych stron.

Teatr Wielki. Dziś ukaże się doskonała sztuka jednego z najbardziej interesujących pisarzy teatralnych młodej Polski, Perzyńskiego. „Aszantka“ cieszyła się na wszystkich scenach dużym powodzeniem. U nas wybrała ją na swój benefit utalentowana artystka naszej sceny, pani Jadwiga Zielińska.

Teatr niewątpliwie będzie wypełniony do ostatniego miejsca i nie dziwnego, gdyż talent i praca artystki w zupełności na to zasługują.

W „Aszantce“ główne role grają pp. Zielińska—Aszantka, Swierczewska—Viola, Boroński—Łoński, Justjan—Krećki, Łuczak—Franek.

Reżyseruje Karol Borowski, który dla dobra całości wykona epizodyczną rolę Lutoborskiego.

Serenadę w drugim akcie wykona Adam Miłozza.

Pozatym w sztuce przyjmują udział pp. Nawrowska, Neromska, Durzyński, Dyński, Teatycki i Wybranowski.

Ze świat. Piękna pogoda sprzyjała tegorocznym świętom. Łagodne słońce wiosenne nie paliło, nie grzało, ale wesołym blaskiem opromieniało ziemię, wywołując z zimowych legowisk poraz pierwszy w tym roku tysiące i tysiące mieszkańców. Ogród miejski, skwery, ulice i podmiejskie szosy i drogi zaroily się od spacerujących. Wszędzie widać było uszczęśliwioną powrotem wiosny dziatwę. Ale na tak pięknej pogodzie ucierpiał teatr; zbiór świąteczny, na który liczone, że pokryje duże deficyty postne, jest bardzo skromny. Wczoraj popołudniowe przedstawienie „Łodzi Kwiatowej“ trzeba było odwołać. Zato bioskopy były wypełnione. Jest to przykra chmura na jasnym tle świątecznym; jedyna w tym roku, bo według danych informacji, liczba pijaków świątecznych była nieznaczna, a nawet i liczba zaślubień z przejeżdżenia znacznie się zmniejszyła. Ciężki rok, powiadają!

Z T-wa Krajoznawczego. W niedzielę dnia 19 kwietnia odbędzie się pierwsza wycieczka po Lublinie (Stare miasto). Zapisy przyjmuje Oddział Tow. (Krak. - Przedmieście 58 m. 10) od 6 do 7 po południu od czwartku do soboty włącznie.

Osobiste. Jutro o godzinie 11 rano w kościele po-Karmelickim w Lublinie odbędzie się ślub p. Emilji Sobieszczańskiej z p. Bolesławem Roszkowskim, współpracownikiem firmy Majchert, inż. Gniazdowski i Janiszewski.

Aresztowanie za polski język. P. Tadeusz Kozerski ze Stawu w gub. chełmskiej za zagajenie zebrania członków stowarzyszenia społecznego „Pomoc“ w Chełmie po polsku skazany został administracyjnie na 500 rb. kary lub 3 miesiące więzienia. W Wielką Sobotę p. Kozerskiego aresztowano w wykonaniu powyższego rozporządzenia.

Ostatnie wiadomości.

STRAJK W RZEŹNIACH PETERSBURSKICH.

Petersburg. Trwający od dni kilku strajk w rzeźniach miejskich przybiera coraz większe rozmiary. W dniu dzisiejszym nie stawił się do pracy w rzeźniach ani jeden robotnik. Położenie zaczyna być krytyczne, zwłaszcza wobec zbliżających się świąt wielkanocnych (st. st.). W rzeźniach nagromadziło się 22,000 sztuk bydła. Zarząd miasta postanowił użyć do uboju pomocników masarskich.

STRAJK KOLEJOWY WE WŁOSZECH.

Rzym. Próba interwencji rządowej dla załagodzenia zatargów między zarządami kolejowymi a pracownikami zawiodła zupełnie. Wybuch bezrobocia nastąpi już za dni kilka. Rząd mobilizuje wojsko i zamierza część jego użyć dla utrzymania komunikacji kolejowej.

ZJAZD LEKARSKI.

Petersburg. Otworzony został pierwszy zjazd lekarski poświęcony walce z rakiem. Uczestniczy 263 przedstawicieli towarzystw lekarskich i fakultetów lekarskich. Przewodniczącym obrano profesora moskiewskiego Nikiforowa.

Zakład Nożowniczy St. ANDRZEJCZYKA dawniej M. KŁOPOTOWSKIEGO

wykonywa wszelkie roboty w zakresie nożownictwa wchodzące.

Wykonanie robót solidne i punktualne. CENY NIZKIE.

Żołądkowo chorym w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskażę skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź prosimy nadsyłać do Biura Korespondencyjnego w Łodzi.

Boguszewski i Nasitowski

Lublin, ulica Foksal № 11, telef. № 558.

Przedstawiciele Patefonów i Kinematografów „K O K”

Polecają artykuły elektrotechniczne i optyczne.

ROWERY i części do takowych. Naczynia aluminiowe, emaljowane, szkło i porcelanę. WYROBY FRAŻETOWSKIE I NOŻOWNICZE.

Na składzie wielki wybór płyt patefonowych i gramofonowych.

Warsztat reparacyjny wykonywa wszelkie reparacje ROWERÓW, lamp i maszynek różnych konstrukcji. Wynajem rowerów w sezonie bieżącym w Cyklodromie na placu W go Wojdalińskiego.

Siła zdrowie radość i życie

powracają każdemu przy używaniu **Biomalzu**. Biomalz—to smaczny, aromatyczny ekstrakt ze słodu. Zawiera on maltozę, diastazę, fosfor, żelazo i wapno.

BIO MALZ przywraca życie.

Jest on wielokrotnie pożywniejszy od mięsa oraz jajek i bez porównania pożyteczniejszy niż kakao. W aptekach i skład aptecz. blaszanki po 85 kop. i rb. 1 k. 50. Literaturę wysyła P-wo „AUTOSIL“ Berlin i Wilno.

